

Więc się uśmiecha piękna kobieta
to także demon – rzekł poeta
i biorąc damę w swe ramiona
przemienił się w demona

Mówimy ludziom swoje wiersze
na świata cztery strony
ale w tym wszystkim jest najlepsze
że my to też demony
bez których nie istnieje miara
że chwila to wieczność
że wieczność to wiara

I tak bez końca nic się ciągnie
raz nic jest czarna – raz jest biała
ktoś się uśmiecha do nas w oknie
jakby się wieczność uśmiechała

Mówimy ludziom swoje wiersze
kleimy połamane piękno
żeby się stało piękniejsze
który to raz kolejno?

I tak bez końca nic się ciągnie
kto ją przeskoczył – śmieje się w oknie

Dzień trzynasty w Dusznikach

Czy pan jest poetą?
zapytała mnie mała dziewczynka
w Dusznikach przed apteką
a w ręce trzymała fortepian
wielki jak czarne niebo
Jak masz na imię dziewczynko?
Na pierwsze mam śmierć
na drugie miłość
czy teraz pan mnie się lęka?
przed chwilą spotkałam Chopina
Chopinka, który tu kiedyś był w Dusznikach
Taka jesteś mała
a wszędzie się wpychasz
Czy to pana bardzo dziwi?
każda sekunda i kometa
każda epoka i planeta
odchodzą w przeszłość
ludzie to nazywają upływem czasu
czas porównują do płynącej wody
na przykład w Dusznikach
rzeka Bystrzyca
cykle pogody
coś najpierw jest a potem nie ma
więc nie potrzebna trema
A miłość?
Miłość to róża co rozkwita
róża pąsowa
do której słowik zwykle wzdycha
Kot – cicho cicho
cap słowika
i już piosenka zakończona
dlatego mam dwa imiona
Do widzenia panie poeto
niech pan napisze swój poemat
o małej dziewczynce
która jest a której nie ma
chodźmy na koncert
już grają Chopina
palce na białych i czarnych klawiszach
Czy pan jest poetą?
zapytała mnie cisza
w Dusznikach przed apteką

Te są Ojczyzny moje

Te są Ojczyzny moje
a jest ich wiele
Na greckich łąkach asfodele
na Ukrainie mak i chaber
a w Niemczech kwitnie koniczyna
we Francji chociażby w Paryżu
tam żółć wiosenna święto żonkila
w Hiszpanii w Czechach albo w Danii
może ten kwiatek dla pani?
Czerwony płatek kampanuli
można do serca go przytulić
a w Polsce polski bez liliowy
i nasz kaczeniec ulubieniec złotogłowy
i biały jaśmin i piwonie
można odwiedzić Amazonię
można odwiedzić i Australię
podróżowaliśmy w dzieciństwie
i niosły nas wydęte żagle
pod dziobem statku morska fala
jedna za drugą się oddala
obłoczek wspomnień wiatrem gnany
TE SĄ OJCZYZNY MOJE
MORZA PRZESTWORZA OCEANY

Rejs

Płyną ludzie kruche łodzie
płyną ludzie bez kompasu
a na morzu noc czerwcowa
w kruchych łodziach słońce kona
płyną ludzie w czarny dzień
nie ma drogi oznaczonej
nie ma drogi pokazanej
czarną pieśnią wiatr zawodzi
Los się wcale nie uśmiecha
kto jak umie sobie płynię
na łupinie
od orzecha

Człowiek

mam byty
mam ubranie
mam oddech
mam umrzeć
mam żyć

Adam Lewandowski

26/... religii

Jedną całość potrafi
podzielić tylko jedna
wielkość – religia.
Oparta na tradycji
bezwzględna przyswaja
odrzuconych by za chwilę
upokorzyć jedność duszy.
Pozwala obmierzyć
przesłanie powzięte
z najstarszej księgi

najstarszej cywilizacji
by w końcu przebiec
po całym ciebie
bez śladu w pamięci
pozostawiając wypętnoną
próżnię i nakarmioną
motywację.
Religia to wiara codzienności

2/... objawieniu

Myślenie rozpoczyna się po północy
krótka reminiscencja codziennego
objawienia.

To taki prosty odruch podświadomości
przewijający obrazy dnia.
Nad ranem pobudka myśli
przegania nocne mary
przygotowując przedpole dnia.
W pośpiechu dziennych chwil
myśli uderzają w ściany szyb okien
by trafić na ekran cywilizacji.
Granice myśli są ostre
objijając się od czasu do czasu
od krawędzi.

13/... literaturze

Literatura to rozmowa
o życiu bez kalkulacji
o słowach bez epistemologii
o nudnych wersjach pożycia
o słownych mdłych kalkulacjach
o obrazach bez wyrazu.
Czynach, co przynoszą wiedzę
pozbawionych emocji
bez wartości
suwerennych ambicjach myślenia
prostym życiu.
Prostym bo niebezpiecznym
prostym bo cichym bez wystrzału
prostym bo stroniącym
od fałszywej aktywności.

14/... długach

Kto umiera płaci wszystkie długi
nawet najskromniejsze
z dzieciństwa.
Najłatwiej spłacić te ostatnie
które pamiętamy i te pierwsze
o których zapominamy.
Stworzenie lęku przed nieczystymi
długami zamazuje widzenie
sensu wiosny i dzieciennego
widzenia świata.
Spłatający długi żyje wiecznie.

9/... przyszłości

Notorycznie rozstrzygam
drżania codziennych dni
by zebrać je w prostym worku
słów które znaczą tyle
co spragnione myśli
zamknięte w hermetycznym
słoju przeszłości.